

Gołębiewski, Grzegorz

Por. Iskander Achmatowicz - Tatar w obronie Płocka w 1920 r.

Notatki Płockie 53/1-214, 23-27

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POR. ISKANDER ACHMATOWICZ – TATAR W OBRONIE PŁOCKA W 1920 R.

Abstrakt

Por. I. Achmatowicz w I wojnie światowej służył w armii rosyjskiej, a następnie w muzułmańskich oddziałach antybolszewickich na Kaukazie. Następnie zgłosił się do służby w Wojsku Polskim i trafił do Tatarskiego pułku ułanów, z którym walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Szczególnie wyróżnił się w obronie Płocka w sierpniu 1920 r., za co rok później został odznaczony przez marszałka J. Piłsudskiego Krzyżem Walecznych. Po demobilizacji w lipcu 1921 r. zamieszkał na Kresach, a w następnych latach był powoływany na ćwiczenia wojskowe w 13 pułku ułanów.

Słowa kluczowe: Wojna polsko-bolszewicka, obrona Płocka w 1920 r., Tatarski pułk ułanów, por. Iskander Achmatowicz

1. Służba w armii rosyjskiej i formacjach antybolszewickich 1917 - 1920

Por. Iskander Achmatowicz jest postacią o wyjątkowo barwnym życiorysie. Urodził się 9 września 1896 r. w Bergaliskach na Wileńszczyźnie w dosyć zamożnej rodzinie tatarskiej. Jego ojciec był wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Wilnie. W domu pobierał prywatne lekcje, a po skończeniu 5-klasowego gimnazjum wstąpił do rosyjskiego Korpusu Paziów, kończąc 1 lutego 1917 r. z wyróżnieniem wydział kawaleryjski. W stopniu chorążego (proporszczyka) otrzymał przydział do elitarnego 4 Lejbgwardyjskiego Pułku Strzelców im. Rodziny Cesarskiej. 17 lutego 1917 r. rozpoczął służbę jako młodszy oficer w oddziale konnych zwiadowców. 9 kwietnia stanął na czele tegoż oddziału, a 17 sierpnia 1917 r. został dowódcą kompanii. Do października 1917 r. walczył z Niemcami na Ukrainie w rejonie Brzeżan, Kałusza, Monasterzysk i Buczacza. W tym czasie awansował, najpierw do stopnia podporucznika (1 maja 1917 r.), a wkrótce – porucznika (1 października 1917 r.)¹.

5 października 1917 r. oddelegowany został do korpusu, który miał być przerzucony do sojuszniczej Francji. Jednak wobec zaniechania przez rosyjskie dowództwo tych planów, 17 października skierowano go na front turecki do Pułku Nieźgorodzkich Dragonów, wchodzącego w skład Konnego Korpusu Dagestańskiego. Z tego przydziału nie był zadowolony, ponieważ musiał walczyć ze swymi pobratymcami – muzułmanami. Wkrótce jednak

pojawił się nowi przeciwnicy, tzn. oddziały bolszewickie, z którymi walczył od listopada 1917 r. w rejonie Władykaukazu, zajmując m.in. miasta Chasan-Jurt i Pietrowsk.

W marcu 1918 r. na wiadomość o rzezi Tatarów przez Ormian, służąc w oddziale kumyckim na rozkaz rządu dagestańskiego ruszył na Baku, jednak po drodze oddział zaatakowany został przez siły bolszewickie, które zmusiły go do powrotu w góry. W maju i czerwcu 1918 r. wraz z grupą oficerów muzułmańskich przedostał się przez Czeczenię i Inguszetię do Władykaukazu, kontynuując boje z bolszewikami. I znowu przewaga bolszewików i wyczerpanie amunicji zmusiły jego oddział do powrotu w góry².

Jak zapisał w ankiecie o przebiegu służby „widząc uciemiężenie ludności muzułmańskiej w północnej części Kaukazu i przeważające siły bolszewickie, zaniechaliśmy zaczepkę, powracając w góry, a ponieważ [...] nie miałem możliwości powrotu do kraju, na Litwę, więc powziąłem [myśl - G.G.] uczestniczyć w kampanii przeciwbolszewickiej w szeregach Ochotniczego Oficerskiego Oddziału Terskiego Kraju [...]”³.

W ciągu kolejnych miesięcy – od 24 lipca do 6 grudnia 1918 r. - brał udział w szeregu bitew i potyczek z oddziałami Armii Czerwonej w rejonie Groznego i Nalczyku w Czeczenii i na Kubaniu. W walkach tych był kilkakrotnie ranny, zapadł na tyfus plamisty i powrotny oraz zapalenie nerek. Za zasługi w bojach 27 listopada 1918 r. został awansowany do rangi sztabskapitana (podrotmi-

strza). Po powrocie do zdrowia 1 kwietnia 1919 r. został delegowany do Turkiestanu w celu organizacji partyzantki do walki z bolszewikami. Do lipca 1919 r. walczył na czele zorganizowanego przez siebie oddziału z bolszewikami w rejonie Samarkandy. Po bitwie pod Aszchabadem jego oddział zmuszony był cofnąć się do Krasnowodska nad Morzem Kaspijskim, skąd przepłynął się do Dagestanu. Tam dowiedział się o sukcesach Armii Ochotniczej gen. Antona Denikina na Ukrainie. Stwarzało to możliwość powrotu na Litwę. Jednak po dotarciu do Charkowa okazało się, że dalsza podróż jest niemożliwa. W tej sytuacji zgłosił się do Armii gen. A. Denikina, tym bardziej, że walczył w niej jego rodzimy 4 Pułk Lejbguardii, w którym toczył boje w I wojnie światowej.

Jako oficer o bogatym doświadczeniu wojennym, zasłużony w walce z bolszewikami, mianowany został najpierw dowódcą kompanii, a następnie 24 listopada 1919 r. dowódcą konnicy pułkowej. 5 grudnia 1919 r. awansował do stopnia kapitana (rotmistrza). W Armii gen. A. Denikina stoczył 26 bitew i potyczek z Armią Czerwoną. Wkrótce jednak sukcesy Armii Ochotniczej się skończyły i w beznadziejnej sytuacji swojego oddziału 12 marca 1920 r. koło Kamieńca Podolskiego przedał się na stronę polską i ze swoim oddziałem oddał się do dyspozycji polskich władz wojskowych.⁴

2. Początek służby w Wojsku Polskim i udział w obronie Płocka 18-19 sierpnia 1920 r.

W tym czasie był już pełnowartościowym oficerem o wielkim doświadczeniu wojennym, zdobytym w walkach z Niemcami i Armią Czerwoną. Za waleczność kilkakrotnie został odznaczony: w kwietniu 1917 r. otrzymał order Św. Stanisława 3 stopnia z mieczami i kokardą, w sierpniu 1917 r. – oręż Św. Jerzego, w lipcu 1917 r. przedstawiony został do angielskiego odznaczenia Militaire Croise, w listopadzie 1918 r. otrzymał Krzyż Św. Jerzego. Biegłe znał cztery języki obce: rosyjski, francuski, niemiecki i kumycki⁵.

Wydawać by się mogło, że oficer z takim dorobkiem powinien być natychmiast przyjęty do Wojska Polskiego, widocznie jednak służba w niezbyt Polsce przychylniej Armii Ochotniczej gen. A. Denikina nie działała na jego korzyść. Do Wojska Polskiego przyjęty został dopiero 8 lipca 1920 r. po wstawiennictwie jego ojca u Generalnego Inspektora Jazdy. Mimo posiadania stopnia rotmistrza (kapitana), zweryfikowano go w stopniu porucznika, co musiało być dla niego sporym rozczarowaniem. Zgodnie z własnym i swego ojca życzeniem trafił

do Tatarskiego Pułku Ułanów im. Pułkownika Mustafa Achmatowicza⁶.

Wkrótce potem pułk został wycofany z frontu i skierowany do Płocka. Transportem kolejowym dojechał do Kutna, skąd 23 lipca wieczorem marszem pieszym dotarł do Płocka, wzmacniając obsadę przedmościa płockiego i wkrótce wszedł w skład Grupy Dolnej Wisły gen. Mikołaja Osikowskiego.

Por. I. Achmatowicz dowodził w tym czasie 3 szwadronem, który łącznie z 4 szwadronem tworzył II dywizjon pułku pod dowództwem rtm. Romualda Boryckiego. Jednostka ta podlegała bezpośrednio dowódcy przedmościa mjr. Januszowi Mościckiemu i była używana do prowadzenia wypadów zwiadowczych na przedpole. Dzięki temu dowództwo Grupy Dolnej Wisły i odcinka płockiego otrzymywało informacje o zbliżaniu się do miasta oddziałów Armii Czerwonej⁷.

O jednym z takich wypadów pisze I. Achmatowicz w swoich wspomnieniach. 16 sierpnia 1920 r. wieczorem podjazd w sile 6 ludzi pod jego dowództwem wyruszył w kierunku Płońska w celu nawiązania łączności z jednostką polskiej kawalerii, która z Modlina posuwała się na tyły 4 Armii bolszewickiej Aleksandra Szuwajewa. Zachowując dużą ostrożność i omijając w ciemności niezidentyfikowany oddział rosyjski podjazd we wsi Blichowo na północny-wschód od Płocka spotkał 211 ochotniczy pułk ułanów mjr. Władysława Dąmbrowskiego⁸. Po uzyskaniu informacji o sytuacji wojennej od jednego z oficerów pułku następnego dnia rano podjazd wrócił do Płocka⁹.

W tym czasie gen. M. Osikowski otrzymał od dowódcy 5 Armii polskiej gen. W. Sikorskiego rozkaz zaatakowania nieprzyjaciela na przedpolu Płocka. I choć poranny atak 17 sierpnia nie przyniósł spodziewanych rezultatów, miał być ponowiony 18 sierpnia większymi siłami. II dywizjon Tatarskiego p. uł., a więc i 3 szwadron por. I. Achmatowicza – miał wspierać i ubezpieczać lewe skrzydło natarcia na Trzepowo, prowadzonego przez batalion 6 pp Leg. i spieszony szwadron Tatarskiego p. uł.

18 sierpnia 1920 r. rano, kiedy zaczęło się polskie natarcie oddział rtm. R. Boryckiego skierował się na zachód, za rogatki dobrzyńskie, jednak został zatrzymany silnym ogniem karabinów maszynowych. W celu wyjaśnienia sytuacji dowódca dywizjonu wysłał patrol pod dowództwem por. I. Achmatowicza. Ten wkrótce wrócił meldując, że od strony Dobrzyńna wzdłuż Wisły zbliżają się do Płocka duże siły bolszewickiej kawalerii.

Mając zbyt szczupłe siły, aby wspierać natarcie na Trzepowo, w silnym ogniu ckm-ów dywizjon rtm. R. Boryckiego cofnął się na linię okopów na przed-

polu, zajmowanych jeszcze niedawno przez kompanię 10 pp. Por. I. Achmatowicz z rtm. R. Boryckim stali się biernymi świadkami zagłady batalionu 6 pp Leg. i pieszego szwadronu Tatarskiego p.uł. Wobec coraz silniejszego nacisku nieprzyjaciela nie pozostało nic innego, jak wycofać się do miasta¹⁰.

Według słów I. Achmatowicza „[...] w mieście panuje straszny popłoch, wszystko dąży do mostu. Ostrzeliwując się wpadamy na plac obok parku i kościoła¹¹, ostatni punkt oparcia, a tam dalej mała przestrzeń dzieli nas od mostu. Koniowodni i artyleria w galopie zjeżdżają do mostu, stwarza to jeszcze większy popłoch. Kozacy tymczasem są już na placu i z koni strzelają do nas, przy czym jeden z nich, znajdując się w odległości 50 kroków, strzela raz po raz, mierząc we mnie. Odpowiedziałem mu tym samym, strzelając kilkakrotnie doń i kładąc go trupem [...]. Pozostawanie na placu stwarza straszne niebezpieczeństwo i garstki ludzi zaczynają uciekać w kierunku mostu; nie ma żadnego oddziału, który by stawiał opór bolszewikom. Rozgrywają się straszne sceny paniki. Widziałem oficera piechoty, który w ucieczce zrzucił czapkę i zerwał szlify, a następnie zdjął mundur. Starłem się go zatrzymać, lecz bezskutecznie”¹².

W tej sytuacji na pl. Kanonicznym zebrała się grupa oficerów, którzy zaczęli opanowywać panikę i organizować opór. Według rtm. R. Boryckiego – oprócz niego – byli to: mjr J. Mościcki i jego adiutant por. Feliks Waluszewski, por. żand. Edward Czuruk, kpt. Albert de Buré. Na rozkaz rtm. R. Boryckiego por. I. Achmatowicz¹³ spośród 10-14 ułanów i zatrzymanych żołnierzy utworzył improwizowany oddział, który zajął pozycje w parku obok katedry, broniąc w ten sposób podejścia do mostu. W zatrzymywaniu żołnierzy pomagała mu 16-letnia sanitariuszka Janina Landsberg-Śmieciuszewska¹⁴.

Następnie – zostawiając tę placówkę – na czele 14 ludzi z podniesionym z ulicy porzuconym karabinem maszynowym ruszył na prawe skrzydło obrony, na ul. Warszawską. Po utworzeniu improwizowanej barykady zablokował dostęp do mostu od wschodu. W czasie wymiany strzałów jeden ułan zginął, a drugi został ranny. Placówkę udało się utrzymać, jednak żołnierze wykazywali silne zdenerwowanie. Pchor. Musiał zwrócić się nawet do por. I. Achmatowicza, by ten zdjął gwiazdki z munduru, bo w przypadku trafienia do niewoli zostaną na pewno rozstrzelani. I. Achmatowicz propozycję zdecydowanie odrzucił, obawiając się o morale żołnierzy.

Wkrótce obsada barykady została wzmocniona plutonem ułanów, przysłanym przez rtm. R. Boryckiego, a z nastaniem zmroku walki wygasły.

Czerwonarmiści zajęli się gwałtami i rabowaniem ludności cywilnej w zajętej części miasta. W nocy zza mostu nadeszły posiłki i barykadę przejęli żołnierze z batalionu 102 pułku strzelców podhalańskich. I. Achmatowicz ze swoimi ludźmi mógł się ewakuować na lewy brzeg Wisły, unosząc ze sobą ciało zabitego ułana. Po nieustannie ostrzeliwanym moście, chowając się za ustawione beczki ze smołą, bez strat udało im się dojść do Radziwia. Tam wzmocnili siły, będące w rezerwie. W ten sposób por. Iskander Achmatowicz zakończył swój udział w obronie Płocka¹⁵.

Wkrótce zastugi Tatarskiego pułku ułanów i por. I. Achmatowicza w walce z nieprzyjacielem stały się powszechnie znane. 25 sierpnia 1920 r. został wymieniony wśród najbardziej dzielnych obrońców w pożegnalnym rozkazie mjr. J. Mościckiego po likwidacji przedmościa płockiego. Wspomniał go także ks. Ignacy Lasocki w krótkim tekście powtórnie wymieniającym osoby już docenione przez J. Mościckiego oraz od siebie podkreślając postawę ułanów tatarskich¹⁶.

I. Achmatowicz wspomina także, że został uhonorowany wpisem do księgi pamiątkowej miasta, a na pamiątkę podarował Muzeum Ziemi Płockiej lancę z proporcem Tatarskiego pułku ułanów. Istotnie, w księdze pamiątkowej Towarzystwa Naukowego Płockiego znajduje się wpis: „Iskander Achmatowicz, Porucznik Tatarskiego pułku ułanów im. Achmatowicza, Wileńskiej ziemi, Oszmiańskiego powiatu, majątku Tenukowczizna [sic!]”, a w Muzeum Mazowieckim do dzisiaj znajduje się lanca z oryginalnym proporcem pułku¹⁷.

Badacz dziejów polskich Tatarów Piotr Borawski pisze, że por. I. Achmatowiczowi dziękował Magistrat m. Płocka oraz biskup Antoni J. Nowowiejski, a wojnę zakończył z krzyżem *Virtuti Militari*¹⁸. Jak dotychczas, żadna z tych informacji nie znalazła potwierdzenia. Wiadomo jedynie, że został odznaczony Krzyżem Walecznych, choć wniosek odznaczeniowy w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie się nie zachował¹⁹.

3. Dalsza służba w Wojsku Polskim po 19 sierpnia 1920 r.

Tymczasem 18 sierpnia 1920 r. rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych Tatarski pułk ułanów został rozwiązany. Powodem mógł być niski stan koni i mały odsetek rodowitych Tatarów. W związku z tym por. I. Achmatowicz wraz z całym pułkiem został przydzielony do szwadronu zapasowego 13 p. uł. Wileńskich. Jednak Tatarzy polscy nie pogodzili się z likwidacją pułku. Do marszałka J. Piłsudskiego

udała się delegacja z prezesem Związku Tatarów Polski, Ukrainy, Litwy i Białorusi Aleksandrem Achmatowiczem²⁰ z prośbą o sformowanie nowej jednostki kawalerii na bazie rozwiązanego pułku. Po wyrażeniu zgody przez Naczelnego Wodza powstał Dywizjon Muzułmański pod dowództwem Azerbejdżanina rtm. Bohajedyna Emira Hassana Chursza (vel Churszyłowa). W ten sposób od 16 września 1920 r. por. I. Achmatowicz znalazł się w Dywizjonie jako dowódca 2 szwadronu. Dywizjon został przydzielony do 18 Dywizji Piechoty gen. Franciszka Krajowskiego. 30 września 1920 r. wyjechał wprawdzie z Krośniewic na front, jednak z powodu zawarcia rozejmu nie zdążył już wziąć udziału w poważniejszych walkach²¹.

Po przejściu do Dywizjonu Muzułmańskiego jego dowódca wystawił por. I. Achmatowiczowi następującą opinię: „[...]energiczny, odznacza się wielką dbałością i troskliwością o potrzeby powierzonego sobie szwadronu, zupełnie odpowiada temu stanowisku”. Gen. F. Krajowski dopisał „Mało mi znany, zdaje się być bardzo dobrym oficerem kawalerii”²².

Po kilku miesiącach otrzymał już bardziej szczegółową opinię, gdzie rtm. B. Churszyłow napisał, że jest zrównoważony i inteligentny, wobec podwładnych wymagający, wobec przełożonych karny i zdyscyplinowany, a wobec kolegów - taktowny. W boju - ze szczególnym uwzględnieniem od 4 lipca 1920 r. - „swoją osobistą odwagą zawsze porywał swych podkomendnych”. Biorąc to wszystko pod uwagę „w zupełności nadaje się na stanowisko dcy szwadru”. Powyższe opinie potwierdził dowódca 18 DP, dodając „dobry oficer”²³.

Jesienią 1920 r. Dywizjon Muzułmański zwiększył swój stan osobowy w wyniku przyłączenia do niego dwóch oddziałów tatarskich, przydzielonych dotychczas do innych jednostek. 28 października włączono do niego oddział ppor. Gucjewa, a 21 listopada - oddział ppor. Wasana Bek Totjewa. Dzięki temu Dywizjon osiągnął stan ponad 400 ułanów.

Już po zawarciu rozejmu w wojnie polsko-bolszewickiej Dywizjon Muzułmański, a więc i por. I. Achmatowicz brał udział w rozbrajaniu białoruskich oddziałów gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza, które próbowały kontynuować walkę z Armią Czerwoną po zawarciu rozejmu. Przyparte jednak do linii demarkacyjnej, musiały ją przekroczyć i złożyć broń.

10 grudnia 1920 r. do Dywizjonu rtm. B. Churszyłowa wcielono dywizjon 3 pułku strzelców konnych. Wymusiło to nową organizację jednostki. Połączone oddziały utworzyły I dywizjon 3 psk pod dowództwem rtm. B. Churszyłowa. Por. I. Achmatowicz

w nowej formacji został dowódcą szwadronu technicznego²⁴.

10 kwietnia 1921 r. I. Achmatowicz przyjechał do Płocka na uroczystość odznaczenia obrońców miasta. Z rąk marszałka J. Piłsudskiego otrzymał Krzyż Walecznych, a adiutant Naczelnego Wodza płk Bolestaw Wieniawa-Długoszowski złożył mu gratulacje i wręczył legitymację Krzyża²⁵.

Tymczasem 6 lipca 1921 r. w wyniku demobilizacji I dywizjon 3 psk został zredukowany do jednego szwadronu pod dowództwem rtm. Dackiewicza.

Por. I. Achmatowicz po demobilizacji zamieszkał na Kresach w majątku Pernikowszczyzna w powiecie Wołożyn, pozostając oficerem rezerwy 13 pułku ułanów Wileńskich, w którym zachowano szwadron tatarski²⁶.

Jako oficer rezerwy powoływany był co jakiś czas na ćwiczenia, po których zachowały się charakterystyki służbowe, wystawiane przez przełożonych. Doceniając jego walory charakteru, wiedzę wojskową i doświadczenie wojenne oceniali go bardzo wysoko. W większości ocenianych kategorii otrzymał najwyższe oceny. Po ćwiczeniach w 1927 r. w poszczególnych rubrykach czytamy:

- zalety osobiste – ustalony charakter o wrodzonych trwałych zasadach moralnych,
- zdolności fizyczne – b. dobrze fizycznie rozwinięty, o dobrym wyglądzie zewnętrznym,
- inteligencja – nabyta przez wykształcenie i wrodzona (b. duża),
- ogólna wartość służby – wiadomości fachowe posiadane i utrwalane podczas przeszkolenia wystarczają, aby dowodził plutonem. Żeby [wykazywał się – G.G.] trochę większym zainteresowaniem do służby [?.] mógłby się nadawać na dowódcę szwadronu na wojnie”.

Pod tą opinią podpisał się nieznany nam z nazwiska dowódca szwadronu [Gienut-?]. Dowódca 13 p.uł. płk Kunicki zgodził się z opinią i dopisał: „Nieznaczące braki wyszkolenia”²⁷.

Rok później w opinii potwierdzonej przez nowego dowódcę pułku – płk. SG Adama Korytkowskiego napisano:

- zalety osobiste – Duża ambicja pracy, sprawiedliwy dla podwładnych, koleżeński,
- inteligencja – bardzo duża,
- ogólna wartość służby – posiada dużo doświadczenia wojennego, dobry instruktor i wychowawca
- wniosek na przydatność w służbie – W zupełności odpowiada na stanowisko dowódcy plutonu. Na wyższe nie!
- Ogólna ocena – b. dobry”²⁸.

Po ćwiczeniach latem 1932 r. otrzymał ostatnią znaną nam opinię personalną. W poszczególnych rubrykach anonimowy oceniający napisał:

- „– zalety osobiste – solidny człowiek o wyrobionym charakterze i szlachetnych zasadach życiowych. Lojalny w stosunku do władz i państwa. Dbały o byt żołnierzy, wysoce koleżeński, wymagający w stosunku do służby,
- wniosek na przydatność w służbie – w zupełności odpowiada na stanowisko dowódcy plutonu, nadaje się na dowódcę szwadronu w czasie wojny,

– ogólna ocena – b. dobry oficer kawalerii”²⁹. Na tym kończy się nasza wiedza na temat służby wojskowej por. Iskandera Achmatowicza. Nie wiemy jakie były jego dalsze losy, czy walczył w wojnie 1939 r., czy pozostał na Kresach i czy przeżył okupację sowiecką i niemiecką. Jego nazwiska brakuje wśród ofiar Katynia, Charkowa i Tweru. Być może uda się jeszcze trafić na jego ślad i dopisać kolejne fakty z jego życia.

Przypisy

- ¹ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), akta personalne I. Achmatowicza, sygn.98, Stan służbowy (b.d.), Karta ewidencyjna (b.d.), Przebieg służby (b.d.).
- ² CAW, akta person. I. Achmatowicza, sygn. 98, Stan służbowy, list A. Achmatowicza do Generalnego Inspektora Jazdy WP z 5 kwietnia 1920 r.
- ³ CAW, akta person. I. Achmatowicza, Stan służbowy.
- ⁴ CAW, akta person. I. Achmatowicza, sygn. 98, Stan służbowy; Karta kwalifikacyjna dla komisji weryfikacyjnej; karta ewidencyjna; przebieg służby.
- ⁵ CAW, akta person. I. Achmatowicza, Stan służbowy; Karta ewidencyjna.
- ⁶ CAW, akta person. I. Achmatowicza, przebieg służby; list A. Achmatowicza do Generalnego Inspektora Jazdy WP z 5 kwietnia 1920 r.; „Dziennik Personalny MSWojsk.”, 1920, poz. 685, s.606.
- ⁷ Z. Bohusz – Szyszko, *Działania wojenne nad dolną Wisłą w 1920 r.*, Warszawa 1931, s.106; V. B. Jedigar, *Zarys historii wojennej Tatarskiego Pułku Ułanów imieniem Pułkownika Mustafy Achmatowicza*, Wilno 1933, s.37 – 39.
- ⁸ Faktycznym dowódcą pułku był jego starszy brat – rtm. Jerzy Dąmbrowski, formalnie pełniący funkcję z-cy dcy pułku (szerzej zob. – T. Strzembosch, *Saga o „Łupaszcze” ppłk. Jerzym Dąmbrowskim 1889 – 1941*, Warszawa 1996, s.72 – 74.
- ⁹ I. Achmatowicz, *Obrona Płocka w roku 1920 (wspomnienia uczestnika)*, „Rocznik Tatarski”, t.1, Wilno 1932, s.241 – 243.
- ¹⁰ CAW, Relacje i wspomnienia, sygn. I.400.715, relacja rtm. R. Boryckiego „Epizod z wojny polsko – bolszewickiej”, s.2-4; I. Achmatowicz, op. cit., s.243; Z. Bohusz – Szyszko, op. cit., s.120 – 121; V. B. Jedigar, op. cit., s.40 – 41. Chodzi o ówczesny pl. Kanoniczny, dziś – Narutowicza.
- ¹¹ I. Achmatowicz, op. cit., s.243 – 244.
- ¹² I. Achmatowicz w swoich wspomnieniach nie pisze, by działał na rozkaz swego dowódcy.
- ¹³ Niestety, w obu wersjach swojej relacji J. Landsberg–Śmieciszewska nie wspomina o por. I. Achmatowiczu, pisząc tylko ogólnikowo o dwóch oficerach, którzy przyłączyli się do grupki żołnierzy, którą ona zebrała. Nie jest to jednak sprzeczne z wersją I. Achmatowicza, który dzielną sanitariuszkę przedstawił do odznaczenia Krzyżem Walecznych. (Dział Rękopisów TNP, spuścizna po M. Rościszewskiej, sygn. 537, J. Lansberg–Śmieciszewska – Rościszewska, Kartka z dziennika, zapis z 19 sierpnia 1920 r.; K.M.B. [K. Bolesta – Modliński], *W rocznicę obrony Płocka. Jak spędzono bolszewików z Rynku Kanonicznego. Relacja Janiny Landsberg–Śmieciszewskiej – Rościszewskiej, odznaczonej „Krzyżem Waleczności”*, „Tygodnik Ilustrowany Mazowsze Płockie i Kujawy”, 1927, nr 7-8, s.66- 67).
- ¹⁴ CAW, Wspomnienia i relacje, sygn. I.400.715, relacja rtm. R. Boryckiego, s.4-6; I. Achmatowicz, op. cit., s.243 – 245; Z. Bohusz – Szyszko, op. cit., s.122; V. B. Jedigar, op. cit., s.41 – 42.
- ¹⁵ Rozkaz, „Kurier Płocki”, 1920, nr 205 z 31 sierpnia, s.1; „Obróńcy Płocka”, „Kurier Płocki”, 1920, nr 214 z 11 września, s.3; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18-19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004, s.150.
- ¹⁶ I. Achmatowicz, op. cit., s.246; Księga pamiątkowa TNP, k.13. Gwoli prawdy należy jednak nadmienić, że wpis do księgi nosi datę „6-VIII-20 r.”, co by oznaczało, że I. Achmatowicz zwiedzał muzeum przed walką. Jest to prawdopodobne, bo np. 1 sierpnia wpisali się żołnierze – ochotnicy z 6 pp Leg.
- ¹⁷ P. Borawski, *Pułk tatarski ułanów imienia Mustafy Achmatowicza*, „Rocznik Muzulmański”, 1994, t.2, s.70.
- ¹⁸ Być może P. Borawski kierował się informacją z tymczasowej listy kwalifikacyjnej, gdzie jest wzmianka, że I. Achmatowicz „w rozkazie Dow. przycz. mostow. Płock z dnia 25/8/20 przedstawiony do krzyża Virtuti Militari”, co niestety nie jest zgodne z prawdą (CAW, akta person. I. Achmatowicza, sygn. 98).
- ¹⁹ Na temat Aleksandra Achmatowicza, ojca Iskandera zob. – *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. nauk. J. M. Majchrowski, Warszawa 1994, s.494.
- ²⁰ CAW, akta person. I. Achmatowicza, sygn. 98, przebieg służby; tymczasowa lista kwalifikacyjna dla oficerów za okres 8.7.20 – 7.12.20; V. J.[edigar], *Tatarski pułk ułanów im. Mustafy Achmatowicza (1919 – 1921)*, „Rocznik Tatarski”, t.1, Wilno 1932, s.162 – 163; idem, *Zarys historii wojennej...*, s. 43 – 45; A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy 1918 – 1939. Życie społeczne – kulturalne i religijne*, Warszawa 1990, s.31.
- ²¹ CAW, akta person. I. Achmatowicza, sygn.98, orzeczenie dcy dyonu rtm. B. Churszyłowa i dcy 18 DP gen. F.Krajowskiego z 17.09.1920 r.
- ²² CAW, akta person. I. Achmatowicza, sygn. 98, Tymczasowa lista kwalifikacyjna..., opinie z 7 i 10 grudnia 1920 r. W ocenie z 8 lutego 1921 r. gen. F. Krajowski ocenił go nieco lepiej, bo napisał: „Bardzo dobry oficer i dca szwadronu” (ibidem, ocena personalna).
- ²³ V. B. Jedigar, *Zarys historii wojennej...*, s.45; V.J., *Pułk tatarski...*, s.163; P. Borawski, op. cit., s.71.
- ²⁴ *Naczelnik Państwa w Płocku*, „Kurier Płocki”, 1920, nr 82 z 12 kwietnia, s.2; T. Świecki, F. Wybułt, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s.365; G. Gołębiowski, op. cit., s.159. Niestety, poza tą suchą informacją, nic więcej na ten temat nie wiemy, w CAW nie zachował się także wniosek odznaczeniowy.
- ²⁵ CAW, akta person. I. Achmatowicza, sygn. 98, przebieg służby, V. B. Jedigar, op. cit., s.45; V.J., op. cit., s.163.
- ²⁶ CAW, akta person. I. Achmatowicza, sygn. 98, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za r. 1927.
- ²⁷ CAW, akta person. I. Achmatowicza, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za r. 1928 z 25.10.1928 r.
- ²⁸ CAW, akta person. I. Achmatowicza, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za r.1932. Pod opiniami brak jest nazwiska opiniującego. Potwierdził je natomiast dowódca 13 p.uł – ppłk Czesław Chmielewski.

Summary

Lieutenant I. Achmatowicz during the First World War served in the Russian army, and next in the Muslim anti-Bolshevik units in Caucas. Then he entered himself for the Polish army and landed in the Tatar uhlán regiment, where he fought in the Polish-Soviet war. Especially he stood out in the defence of Płock in August 1920. A year later The Marshal J. Piłsudski decorated him with the Cross of Valour. After the demobilization in July 1921 he settled in the borderlands. Next years he was recruited for exercises in the 13th uhlán regiment.